

ŁUKASZ DRYBLAK

Instytut Historii Polskiej Akademii Nauk

ORCID: 0000-0002-7459-5700

SIERGIEJA MIELGUNOWA EMIGRACYJNE SPOTKANIA Z POLSKĄ¹

Siergiej Mielgunow należał do najpłodniejszych rosyjskich historyków tworzących na emigracji. Jego najważniejsze prace dotyczą rosyjskiej rewolucji i wojny domowej, chociaż na początku swojej kariery naukowej zajmował się historią Cerkwi prawosławnej oraz masonerii. Nie był jednak akademikiem, zatem nie pozostawił po sobie uczniów, co po części tłumaczy niewielkie zainteresowanie innych historyków Rosji (nawet rosyjskich) oraz sowietologów jego osobą i badaniami. Co prawda książki Mielgunowa doczekały się wielu wznowień w Federacji Rosyjskiej, jednak jest to raczej efekt mody na emigrację aniżeli szczególnego zainteresowania jego pracami. Odnosili się do nich głównie badacze komunistycznego terroru oraz historii Rosji przełomu XIX i XX w.: Richard Pipes, William C. Fuller, Orlando Figes, Evan Mawdsley, Igor Bunicz czy Adam Bosiacki. W II Rzeczypospolitej uważnym czytelnikiem prac rosyjskiego historyka był profesor Uniwersytetu Stefana Batorego Marian Zdziechowski², po wojnie natomiast kpt. Jerzy Niezbrzycki, piszący najczęściej pod pseudonimem Ryszard Wraga. Wśród badaczy biografii Mielgunowa trzeba wymienić przede wszystkim Jurija Emielianowa, analizującego jego dorobek historiograficzny, oraz Farita Arifulliego, autora pracy kandydackiej poświęconej jego poglądom społeczno-politycznym³. Wciąż jednak brakuje

¹ Artykuł został napisany w wyniku realizacji projektu badawczego nr 2018/31/N/HS3/02180, finansowanego ze środków Narodowego Centrum Nauki oraz dzięki stypendium Fundacji Lanckorońskich z Brzezia na pobyt badawczy w Londynie w 2019 r.

² M. Zdziechowski, *W obliczu końca*, Warszawa 1999 (I wyd. 1938); *idem*, *Z historii stosunków polsko-rosyjskich nazajutrz po wojnie* [w:] *Widmo przyszłości*, Warszawa 1999, s. 87–112 (I wyd. 1921).

³ Ю. Емельянов, С.П. Мельгунов, *В России и эмиграции*, Москва 1998; Ф. Арифуллин, *Общественно-политические взгляды С.П. Мельгунова 1900–1956 гг.*, Брянск 2018, mps, <http://listsovet-brgu.ru/wp-content/info/2018/2018-Arifullin-Dissert.pdf>, dostęp 18 VII 2019 r. Praca kandydacka (będąca w Rosji odpowiednikiem polskiego doktoratu) Arifulliego niewątpliwie daje najdokładniejszy zarys biografii i poglądów Mielgunowa, jednakże uwzględniono w niej tylko te materiały archiwalne, które znajdują się w Moskwie (Российская государственная библиотека, Архив Российской Академии Наук, Российский Государственный Архив

pracy dogłębnie analizującej jego aktywność polityczno-publicystyczną na emigracji, a zwłaszcza stosunki z Polakami, które pozostają prawie zupełnie nieznane, co przynajmniej w części wynika z pomijania przez badaczy archiwum emigracyjnego historyka, przechowywanego w The London School of Economics.

Mielgunow był nie tylko naukowcem, ale także redaktorem czasopism, publicystą i działaczem politycznym. Niniejszy szkic będzie dotyczył jego dorobku, zarówno historyograficznego, jak i politycznego, ze szczególnym uwzględnieniem stosunku do Polski i bezpośrednich kontaktów z Polakami.

MIELGUNOW JAKO DZIAŁACZ POLITYCZNY I HISTORYK

Siergiej Mielgunow urodził się 25 grudnia 1879 r. (według kalendarza gregoriańskiego był to 6 stycznia 1880 r.) w Moskwie, zmarł 26 maja 1956 r. w Champigny pod Paryżem. Jego matką była Nadieżda Fiodorowna z polskiego rodu Gruszeckich, a ojcem Piotr Pawłowicz Mielgunow, geograf oraz historyk, wykładowca na Uniwersytecie Moskiewskim. Do jego najbardziej znanych prac należał podręcznik *Первые уроки истории (из бесед с учениками)* oraz *Очерки по истории Русской торговли IX–XVIII веков*. Był także autorem broszury pt. *O rosyjskiej prawdzie i polskiej krzywdzie*, opublikowanej z inspiracji czynników państwowych w celu mobilizowania opinii publicznej przeciwko powstaniu styczniowemu 1863 r.⁴ Kiedy Siergiej miał sześć lat, ojciec porzucił żonę, dwóch synów i trzy córki⁵. Choć nie był silnie związany z ojcem, młody Mielgunow poszedł w jego ślady i w 1899 r. rozpoczął studia na Wydziale Historyczno-Filologicznym Uniwersytetu Moskiewskiego. W 1901 r. uczestniczył w strajkach studenckich; od tego momentu zaczęła się kształtować jego opozycyjna postawa względem caratu⁶. Studia zakończył w 1904 r. pracą kandydacką poświęconą rosyjskim ruchom religijno-społecznym w XVII i XVIII w.⁷ Dzięki znajomościom ojca został dziennikarzem pisma „Русские ведомости”, dla których pracował od 1900 aż do 1916 r.

W 1906 r. wstąpił do partii kadetów, ale już w następnym roku przeniósł się do partii Ludowych Socjalistów, tzw. enesów (skrót od Народные социалисты), którzy postulowali przekształcenie Rosji w republikę, z równymi prawami dla wszystkich obywateli, wolnością słowa, myśli i prasy; uważali, że majątki ziemian, wielka własność należąca do państwa oraz monasterów i Cerkwi powinny zostać skonfiskowane w celu przekształcenia ich we wspólną własność⁸. Ważną rolę w organizacji społeczeństwa miały odgrywać spółdzielnie.

Литературы и Искусства, Государственный Архив Российской Федерации). Pominięto w niej tę część spuścizny, która jest zdeponowana w Hoover Institution oraz przede wszystkim w London School of Economics, a bez której nie można odtworzyć przede wszystkim emigracyjnego okresu jego działalności. Osobny szkic poświęcił Mielgunowowi Eduard Makarewicz (*Заговор профессоров. От Ленина до Брежнева*, Москва 2017).

⁴ L. Piątkowski, *Kwestia polska w publicystyce rosyjskiej doby powstania styczniowego?*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska” 1993, z. 5, s. 56.

⁵ Ф. Арифуллин, *Общественно-политические взгляды...*, s. 38.

⁶ *Ibidem*, s. 40.

⁷ *Ibidem*, s. 39.

⁸ *Ibidem*, s. 45.

W 1911 r. Mielgunow utworzył spółdzielcze wydawnictwo „Задруга”, które w ciągu jedenastu lat funkcjonowania wydało pięćset tytułów książkowych o łącznym nakładzie przekraczającym 10 mln egzemplarzy⁹. Jako współzałożyciel i redaktor kierował także od 1913 r. ważnym czasopismem historycznym „Голос минувшего”, kontynuującym tradycje takich periodyków jak „Русская старина” i „Русский архив”. Dewiza tego drugiego czasopisma brzmiała „bezpartyjność, tak jak bezpartyjna jest sama nauka”¹⁰ – hasło to dobrze charakteryzowało samego Mielgunowa, który potrafił współpracować z przedstawicielami różnych orientacji politycznych. Periodyk został zamknięty przez władze sowieckie w 1923 r.

W czasie I wojny światowej Mielgunow został historykiem Frontu Zachodniego; słusznie uważał, że udział Rosji w konflikcie światowym doprowadzi ją do rewolucji społecznej¹¹. Po rewolucji lutowej aktywnie angażował się w prace partii enesów, aż do siłowego przejęcia w październiku 1917 r. władzy przez bolszewików, wobec których zajął postawę wrogą. Po raz pierwszy został aresztowany przez WCzK po zamachu na Władimira Lenina przeprowadzonym nocą z 31 sierpnia na 1 września 1918 r.¹² Osadzony na Łubiance, był przesłuchiwany przez samego Feliksa Dzierżyńskiego, który uznał go za niewinnego i zwolnił¹³. Niedługo potem znów znalazł się w areszcie, w którym spędził dwa miesiące. Po raz trzeci został zatrzymany wiosną 1919 r. na dziesięć dni, po raz czwarty zaś w lutym 1920 r. w związku z tzw. sprawą Centrum Taktycznego¹⁴. Mielgunow został wówczas oskarżony o kierowanie wchodzącą w skład Centrum organizacją Związek Odrodzenia Rosji (Союз возрождения России) oraz przygotowywanie na przełomie lata i jesieni 1919 r. powstania, które miało wybuchnąć w momencie podejścia wojsk Denikina pod Moskwę; w rzeczywistości nie był on zaangażowany w zbrojną działalność Związku¹⁵. W sierpniu ogłoszono wyrok, na mocy którego dziesięciu oskarżonych zostało skazanych na śmierć przez rozstrzelanie; karę tę zamieniono im na dziesięć lat więzienia. Sam Mielgunow – dzięki staraniom działaczki narodnickiej Wiery Finger i pisarza Władimira Korolenki – 15 lutego 1921 r., po roku pobytu w więzieniu, wyszedł na wolność¹⁶. Nie był to koniec jego problemów. W maju 1922 r., w związku z procesem eserów, miał zostać wysłany na trzy lata pod nadzór GPU do Republiki Komi; ostatecznie jednak w październiku, tak jak wielu innych intelektualistów, zmuszono go do opuszczenia ZSRS.

Wraz ze swoją żoną Praskowią udał się na emigrację. Tak jak wielu Rosjan zatrzymał się przejazdem w Warszawie. W kawiarni na Nowym Świecie odbył inspirującą rozmowę z właścicielkami lokalu pochodzącymi z terenów wcielonych do ZSRS, którą przytoczył w przedmowie do *Czerwonego terroru*. Jedna z pań zapytała go, dlaczego nie znajdzie

⁹ *Ibidem*, s. 46–47.

¹⁰ *Ibidem*, s. 50–51.

¹¹ *Ibidem*, s. 53.

¹² Wszystkie swoje pobytu w więzieniu opisał dokładnie w drugim tomie wspomnień, zob. С. Мельгунов, *Воспоминания и дневники*, t. 2, Париж 1964.

¹³ Ю. Емельянов, С.П. Мельгунов..., s. 53.

¹⁴ И.А. Полуказакова, С.П. Мельгунов в годы гражданской войны, „Вестник ВГУ” 2011, nr 1, s. 139–142.

¹⁵ Ф. Арифуллин, *Общественно-политические взгляды...*, s. 63.

¹⁶ *Ibidem*, s. 68.

się nikt, kto przeprowadzi zamach na Lenina czy Lwa Trockiego. Dawniej – zauważyła – socjaliści często podejmowali próby zamachów na carów. Mielgunow, zaskoczony tym pytaniem, po namyśle odpowiedział, że różnica polega na skali represji – za zamach na cara kara groziła osobom zaangażowanym w jego organizację, zaś w przypadku próby zabójstwa dygnitarza komunistycznego każdorazowo represje dotyczyły setek albo tysięcy niewinnych osób. Tym samym uchwycił istotę problemu. System komunistyczny poprzez masowość represji paraliżował psychologicznie całe społeczeństwo, które przestawało być zdolne do sprzeciwu. Nie chcę wchodzić w obszerną dyskusję prowadzoną przez badaczy Rosji, na ile ZSRS był kontynuatorem Imperium Rosyjskiego. Poprzestanę na stwierdzeniu, że w obszarze represji powstanie reżimu komunistycznego niewątpliwie oznaczało zmianę zarówno jakościową, jak i ilościową.

Czerwony terror w Rosji 1918–1923 (Красный террор в России 1918–1923), wydany w grudniu 1923 r. w Berlinie, był najgłośniejszą pracą Mielgunowa. Napisał ją, opierając się na komunikatach Wszechrosyjskiej Komisji Nadzwyczajnej do Walki z Kонтрrewolucją i Sabotażem. WCzK publikowała w nich listy rozstrzelanych, stanowiące znakomite potwierdzenie zbrodniczej działalności tej instytucji¹⁷. W następnym roku wydał wersję uzupełnioną o materiały zebrane przez Komisję Badań Zbrodni Bolszewickich, ustanowioną i funkcjonującą w latach 1919–1920 z rozkazu gen. Antona Denikina¹⁸.

Największą załugą książki Mielgunowa było poinformowanie świata o niewyobrażalnych zbrodniach totalitaryzmu sowieckiego. Przedstawiony w niej materiał stanowi również zaprzeczenie mitu, jakoby masowe mordy zaczęto stosować dopiero w okresie stalinizmu, który w rzeczywistości był kontynuacją terroru rozpętanego na polecenie Lenina. Praca ta różni się od pozostałych dzieł Mielgunowa, gdyż powstawała pod presją czasu i osobistych doświadczeń autora, który sam przyznał, że napisał ją pod wpływem własnych przeżyć w więzieniach WCzK. Mimo to, według francuskiego sowietologa Nicolasa Wertha, lista egzekucji zamieszczona w książce Mielgunowa, „choć niekompletna, została dziś w pełni potwierdzona przez najróżniejsze źródła pochodzące od obu walczących stron”¹⁹.

Ze względu na pionierski charakter tej pracy zyskała ona miano pozycji klasycznej. Szybko przetłumaczono ją na język niemiecki (1924), angielski (1925) i francuski (1927). Po polsku *Czerwony terror* został wydany dopiero w 2016 r. (naturalnie polscy specjaliści zajmujący się Rosją znali tę pracę z wydań obcojęzycznych)²⁰. Z prac Mielgunowa w Polsce wydano jeszcze tylko *Pamiętnik Mikołaja II: od roku 1890 do 31 grudnia 1917* (1924), zawierający przedmowę jego autorstwa.

Na emigracji w latach 1923–1928 kontynuował wydawanie miesięcznika „Голос минувшего” („На чужой стороне” / „Голос минувшего на чужой стороне”, najpierw

¹⁷ Jak zauważył Richard Pipes, Mielgunow zebrał dowody dla 882 egzekucji, wykonanych tylko w pierwszym półroczu 1918 r. Jednym z powodów nasilenia się terroru był dekret Lenina z 22 lutego 1918 r., R. Pipes, *Rewolucja rosyjska*, tłum. T. Szafar, Warszawa 1994, s. 646.

¹⁸ N. Werth, *Przemoc, represje i terror w Związku Sowieckim* [w:] *Czarna księga komunizmu. Zbrodnie, terror, prześladowania*, Dębogóra 2017, s. 118. Archiwum Komisji zostało w 1945 r. wywiezione z Pragi do Moskwy.

¹⁹ *Ibidem*.

²⁰ S.P. Mielgunow, *Czerwony terror w Rosji 1918–1923*, tłum. T. Zawadzki, Warszawa 2016.

w Berlinie, następnie w Pradze i Paryżu). W 1923 r. opublikował także monografię pt. *Дела и люди Александровского времени*. W latach 1926–1931 mieszkał w Paryżu. W tym okresie współtworzył tygodnik „Борьба за Россию”, będący organem kierowanej przez niego organizacji o tej samej nazwie, a przez pierwsze cztery lata był także jego redaktorem. Głównym zadaniem, jakie stawiało przed sobą kolegium redakcyjne, było dotarcie do Rosjan w kraju²¹. Próbowano to osiągnąć, kolportując pismo do ZSRS przez granicę polsko-sowiecką, za wiedzą Oddziału II Sztabu Generalnego Wojska Polskiego. Na przełomie lat dwudziestych i trzydziestych Mielgunow poświęcił się głównie pracy naukowej, publikując kolejno: *N.W. Czajkowski w latach wojny domowej (Н.В. Чайковский в годы гражданской войны: (Материалы для истории русской общественности)*, Paryż 1929); *Na drogach przewrotu pałacowego: Rozmowy przed rewolucją 1917 roku (На путях к дворцовому перевороту. (Заговоры перед революцией 1917 г.)*, Paryż 1931); *Tragedia admirała Kołczaka (Трагедия адмирала Колчака*, Belgrad 1930–1931); „Niemiecki złoty klucz” do bolszewickiej rewolucji („Золотой немецкий ключ” к большевистской революции, Paryż 1940). Po II wojnie światowej wydał jeszcze trzy ważne prace: *Losy imperatora Mikołaja II po abdykacji (Судьба Императора Николая II после отречения*, 1951), *Jak bolszewicy przejęli władzę: październikowy przewrót 1917 roku (Как большевики захватили власть. Октябрьский переворот 1917 года*, 1953) oraz *Marcowe dni 1917 roku (Мартовские дни 1917 года*, 1956). Pośmiertnie ukazały się: *Legenda o oddzielnym pokoju (Легенда о сепаратном мире*, 1957) oraz *Wspomnienia i dzienniki (Воспоминания и дневники*, 1964), przygotowane do druku przez jego żonę Praskowię, obejmujące okres do jego wyjazdu z ZSRS, ponownie wydane w 2003 r. w Moskwie, w wersji uzupełnionej o zapiski z lat 1933 i 1939–1944.

W lutym 1939 r. Mielgunow wraz z żoną wydali oświadczenie, w którym ogłosili, że występują z partii Ludowych Socjalistów. Według Arifulliego w tym czasie związali się z monarchistami i organizacjami prawicowymi²². Rezygnacja z przynależności partyjnej nie łączyła się z radykalną zmianą poglądów czy kontaktów towarzyskich. Mimo dryfu w prawą stronę Mielgunow do końca utrzymywał kontakty z wieloma działaczami socjalistycznymi i demokratycznymi. W obliczu nadchodzącej wojny nie wszedł do obozu propagującego współpracę z Niemcami przeciwko ZSRS, chociaż daleko mu było także do tych emigrantów, którzy kierowani pobudkami patriotycznymi, zaangażowali się na rzecz obrony Związku Sowieckiego. Warto wspomnieć, że jedna z jego siostr w czasie wojny współpracowała z kolaboracyjnym Komitetem Rosyjskim w Warszawie i według relacji jego prezesa Siergieja Wojciechowskiego w 1945 r. mieszkała na Śląsku w rodzinie rosyjskiej, a następnie przeprowadziła się do Warszawy²³.

Kiedy tylko pojawiły się po temu możliwości, Mielgunow, początkowo współpracując z Władimirem Łazarewskim, zaczął wydawać od 1946 r. we Francji czasopismo

²¹ „И если удастся создать орган общения между Россией и эмигрантей, му будем считать свою первую ближайшую задачу решенной”, *Наши задачи*, „Борьба за Россию”, 27 XI 1926.

²² Ф. Арифиллин, *Общественно-политические взгляды...*, s. 185.

²³ London School of Economics, Melgunov Collection (dalej LSE, MC), S. Wojciechowski do S. Mielgunowa, Ravensburg, 10 VII 1948 r., k. 2–3.

„Свободный голос”. Silne wpływy Francuskiej Partii Komunistycznej nie sprzyjały rozwijaniu prasy antykomunistycznej. Ze względu na zakazy publikacji tytuł rosyjskiego czasopisma był zmieniany aż dwanaście razy. Sytuacja ustabilizowała się dopiero po usunięciu komunistów z rządu w 1947 r. Od roku 1948 czasopismo ostatecznie zaczęło już na stałe używać tytułu „Российский демократ”²⁴. W latach 1950–1954 Mielgunow był także redaktorem jednego z najważniejszych kulturalno-politycznych rosyjskich miesięczników emigracyjnych pt. „Возрождение”.

Mielgunow był nie tylko historykiem, publicystą i redaktorem ważnych czasopism rosyjskich, ale także politykiem. W 1948 r. założył Związek Walki o Wolność Rosji, którego został przewodniczącym; była to jedna z najważniejszych organizacji rosyjskich na emigracji²⁵. Amerykanie próbowali zjednoczyć inicjatywy rosyjskie w ramach utworzonego w 1950 r. American Committee for the Liberation of the Peoples of Russia – odpowiednika National Committee for Free Europe. Jednak kierujący nim admirał Alan Goodrich Kirk²⁶ przez długi czas nie był w stanie wciągnąć do współpracy głównych stronnictw politycznych. Rosjanie niechętnie podporządkowywali się Komitetowi²⁷ i planowali przyłączyć się do niego dopiero po wcześniejszym wewnętrznym zjednoczeniu. Jednak, ze względu na różnice zdań w kwestii treści porozumień z organizacjami narodowymi, emigranci rosyjscy podzielili się na dwie grupy: sprzeciwiającą się polityce ustępstw, identyfikowaną z Mielgunowem, oraz naciskającą na porozumienie z Borisem Nikołajewskim na czele²⁸. Dopiero w toku dalszych negocjacji, jesienią 1952 r. doszło do powołania Związku Wyzwolenia Narodów Rosji. Sytuacja ta zmusiła Amerykanów do zorganizowania zjazdu rosyjskich organizacji w Wiesbaden, na którym jedenaście organizacji (w tym sześć narodowych), domagających się niepodległości bez plebiscytów, podpisało wspólną deklarację. Wśród sygnatariuszy znaleźli się Boris Nikołajewski (Liga Walki za Wolność Ludów), Wiktor Bajdałakow (Związek Narodowo-Pracowniczy), Boris Jakowlew (Związek Walki o Wyzwolenie Narodów Rosji) oraz Sergiej Mielgunow (Związek Walki o Wolność Rosji)²⁹.

Mielgunow cieszył się dużym poważaniem wśród emigrantów. Dzięki temu, że uchodził za osobę potrafiącą utrzymywać kontakty z przedstawicielami różnych ugrupowań politycznych, w 1952 r. na październikowym zjeździe w Monachium wybrano go na przewodniczącego Centrum Koordynacyjnego Walki Antybolszewickiej. W następnym

²⁴ „Свободный голос”, 1946, nr 1–3; „Свободное слово” 1946, nr 1 (4); „Независимое слово” 1946, nr 5; „Свободная мысль” 1946, nr 6; „Независимая мысль” 1947, nr 7, „Независимый голос” 1947, nr 8–9; „Свободная мысль” 1947, nr 10; „Россия и эмиграция” 1947, nr 11; „За Россию” 1948, nr 12; „За свободу России” 1948, nr 13; „Борьба за Россию” 1948, nr 14; miesięcznik „Российский демократ” 1948, nr 1–2 (15–16) – 1957.

²⁵ R. Wraga, *Russian emigration after thirty years exile* [w:] *Russian emigre politics*, red. G. Fisher, New York 1951, s. 23, 29.

²⁶ Alan Goodrich Kirk (1888–1963) pełnił, zakończoną w stopniu admirała, służbę w marynarce wojennej, a także w dyplomacji, był m.in. ambasadorem USA w ZSRS (1946–1949) oraz dyrektorem Psychological Strategy Board, który odpowiadał za planowanie i koordynację rządowych operacji psychologicznych.

²⁷ E. Lyons, I. Don Levine, *Письмо Американского Комитета Освобождения Народов России (June 21, 1951)*, „Русская Мысль”, 25 VII 1951.

²⁸ С. Водов, *Координационный центр*, „Русская Мысль”, 29 X 1952.

²⁹ G. Sosin, *Sparks of Liberty: An Insider's Memoir of Radio Liberty*, University Park 1999, s. 277, przyp. 2.

roku organizacja ta podjęła współpracę z Amerykańskim Komitetem (zmieniono wówczas jej nazwę na Centrum Koordynacyjne Wyzwolenia Narodów Rosji), dzięki czemu otrzymała środki na prowadzenie radia „Swoboda” oraz uruchomienie Instytutu Badań nad ZSRS w Monachium³⁰.

Na skutek pogarszającego się stanu zdrowia, spowodowanego rakiem gardła, Mielgunow w ciągu ostatnich dwóch lat życia ograniczył swoją działalność. Zmarł w wieku 76 lat. W licznych listach kondolencyjnych, które napłynęły do jego żony, przedstawiciele różnych opcji politycznych podkreślali jego zasługi dla obrony niepodzielnej Rosji.

KWESTIA POLSKA W PRACACH NAUKOWYCH MIELGUNOWA

Kiedy nastąpiło pierwsze zetknięcie Mielgunowa z Polską? Można powiedzieć, że już latach dziecięcych. Jego matka, z którą – jak wspominał – łączyły go szczególne więzy, pochodziła z polskiego rodu szlacheckiego Gruszeckich, nie wydaje się jednak, by wywarło to szczególny wpływ na poglądy jej syna; przynajmniej on sam o tym nie wspomina. Nie zdradzał szczególnego zainteresowania Polską, a kontakty z Polakami, już na emigracji, były raczej wynikiem jego działalności antykomunistycznej. Z kolei ci ostatni interesowali się nim jako specjalistą w dziedzinie sowieckiego aparatu represji. Mielgunow przez większość życia utożsamiał się z ruchem socjalistycznym, chociaż z wiekiem jego poglądy stawały się coraz bardziej konserwatywne. Był zwolennikiem demokratyzacji Rosji, co czyniło z niego potencjalnie interesującego rozmówcę dla strony polskiej. Ceniono go za obiektywizm w badaniach historycznych oraz krytyczny stosunek nie tylko do ZSRS, ale również caratu. Poza jego pracami historycznymi kwestia polska epizodycznie pojawiała się również w publicystyce. Zdecydowanie więcej miejsca poświęcał ogólnie kwestii narodowościowej w Rosji, jednak nie zaliczał do niej „problemu polskiego”, traktując Polskę jako kraj, który nie powinien wchodzić w skład przyszłej Federacji Rosyjskiej. Analizę stosunku Mielgunowa do Polski trzeba zacząć od jego prac historycznych, przechodząc następnie chronologicznie poprzez kolejne inicjatywy, w których miał okazję zetknąć się z tym problemem.

Na emigracji Mielgunowa, podobnie jak wielu Rosjan, frapowała kwestia, dlaczego „biali” generałowie przegrali. W publicystyce, ale i w historiografii można się było spotkać ze stwierdzeniami, że operujący na północy gen. Nikołaj Judenicz poniósł klęskę, gdyż flota angielska nie udzieliła mu pomocy, adm. Aleksandr Kołczak został „zdradzony” przez Czechów, a gen. Anton Denikin przez Józefa Piłsudskiego. Ta wersja wydarzeń stała się bardzo popularna wśród Rosjan, pozwalała bowiem niejako przerzucić winę za klęskę „białych” poza ich społeczność. W tym miejscu interesuje nas zwłaszcza pogląd głoszony przez Denikina³¹, który obciążył Piłsudskiego winą za swoją przegraną oraz fiasko rozmów prowadzonych przez niego ze stroną polską. Szczególnie interesujący dla Mielgunowa był wątek rokowań

³⁰ *Вокруг координационного центра*, „Русская Мысль”, 3 I 1953.

³¹ Denikin pierwszy raz oskarżył Piłsudskiego, że będzie tym, który uratuje władzę bolszewicką, w liście wystosowanym do niego w listopadzie 1919 r. Publicznie ponowił to oskarżenie w piątym tomie swoich wspomnień (A. Denikin, *Очерки русской смуты*, Berlin 1926), zob.: A. Nowak, *Pierwsza zdrada Zachodu. 1920 – zapomniany appeasement*, Kraków 2015, s. 449–450.

prowadzonych między Polakami i bolszewikami w Mikaszewiczach w październiku i listopadzie 1919 r. Historyk oskarżył Piłsudskiego o to, że uległ namowom swojego dawnego „współpracownika” Marchlewskiego i zawarł, mimo prowadzonych negocjacji z Denikinem, tajne porozumienie z bolszewikami, wstrzymując działania wojenne. Mielgunow uważał, że Piłsudski postąpił tak, gdyż był socjalistą i kierował się rozumowaniem charakterystycznym dla lewicy, która wspierając bolszewików, chciała pogрузić starą Rosję³². Wskazał także na blokadę psychologiczną, która ujawniła się w tamtej chwili: „Сознание необходимости договориться с Польшей проникло решительно всеобщественные круги – сознали это в Польше. И те немее все попытки переговоров наталкивались на непределимую препону в психологической обстановке того времени”³³.

Opisując sprawę Mikaszewicz, Mielgunow dopuścił się kilku nieścisłości. Po pierwsze Marchlewski znał Piłsudskiego, lecz nie był jego dawnym bliskim współpracownikiem i w 1919 r. nie mógł go do niczego przekonać, po drugie nie zawarto wówczas żadnego tajnego porozumienia, wreszcie po trzecie – nie sposób udowodnić, że Armia Czerwona poniosłaby klęskę, gdyby polskie natarcie było kontynuowane w październiku 1919 r. Liczebna przewaga „czerwonych” nad Wojskiem Polskim była wówczas pięciokrotna³⁴. Również motywy, którymi kierował się Naczelnik, wysyłając delegację do Mikaszewicz, były o wiele bardziej złożone, niż w ujęciu Mielgunowa. Jak dzisiaj wiadomo, chodziło o wprowadzenie do gry Ukraińskiej Republiki Ludowej oraz wytworzenie sprzyjającej sytuacji dla tzw. trzeciej (demokratycznej) Rosji Borisa Sawinkowa³⁵. W jednym i drugim przypadku zachowanie silnej pozycji Denikina mogło uniemożliwić wdrożenie tego planu. Jesienią 1919 r. z perspektywy Naczelnika klęska Denikina nie zamykała rozgrywki o władzę w Rosji. Piłsudski realizował dalekosiężny plan mający na celu wytworzenie takiego układu politycznego w Europie Środkowo-Wschodniej, który maksymalnie osłabiłby mocarstwową pozycję Rosji.

Mielgunow, który był raczej sumiennym historykiem, w tym wypadku nie zweryfikował oskarżeń Denikina. Z powodu braku dostępnych źródeł potwierdzających tezę generała oparł się na jego relacji oraz na artykule czołowego sowieckiego propagandysty Karola Radka, poświęconym Julianowi Marchlewskiemu i zamieszczonym w „Prawdzie”. Nie próbował nawet przeprowadzać elementarnej krytyki źródła, doskonale wiedząc, że Radek nie był bezstronnym obserwatorem i stawiając tezę o polsko-sowieckim porozumieniu mógł mieć jakiś ukryty zamysł.

Mielgunow wiedział też, że zarówno Kołczak, jak i Denikin nie traktowali Polski jako pełnoprawnego partnera i nie zamierzali dyskutować nad przynależnością ziem zabranych; dla nich w sposób oczywisty były one częścią Imperium Rosyjskiego i tak powinno być pozostać. Co więcej, Mielgunow zauważył, że również Nikołaj Czajkowski, jeden z nestorów rosyjskiego ruchu socjalistycznego, sceptycznie odnosił się do współpracy z Polakami (w książce przytacza jego rozmowę z Piłsudskim); w propozycjach Naczelnika

³² *Ibidem*, s. 192–193.

³³ С. Мельгунов, *Чайковский в годы гражданской войны*, Париж 1929, s. 190.

³⁴ *Ibidem*, s. 465.

³⁵ A. Nowak, *Polska i trzy Rosje. Studium polityki wschodniej Józefa Piłsudskiego (od kwietnia 1920 roku)*, Kraków 2001, s. 417–419.

widział pewną dwulicowość, lecz nie przekreślał szans na porozumienie³⁶. Jego zdaniem bardziej entuzjastycznie do współpracy z Polakami był nastawiony Boris Sawinkow.

W ostatniej, wydanej już pośmiertnie książce pt. *Legenda o oddzielnym pokoju*, dotyczącej rewolucji lutowej, Mielgunow podważył tezę, jakoby Mikołaj II oraz jego żona dążyli do zawarcia separatystycznego pokoju z Niemcami. Historyk poświęcił w niej jeden z podrozdziałów kwestii polskiej. Swoją analizę rozpoczął od odezwy wielkiego księcia Mikołaja Mikołajewicza do Polaków, opublikowanej 14 sierpnia 1914 r., jak zaznaczył – w odpowiedzi na analogiczne wezwania niemieckie. W kontekście oceny znaczenia tego manifestu przytoczył ciekawą wypowiedź jednego z członków rodziny cesarskiej, wielkiego księcia Mikołaja Michajłowicza, który dziwił się rozentuzjasmowanym Polakom z zaboru rosyjskiego, zwracając uwagę, że odezwa nie została ogłoszona przez cara. Z drugiej strony, Mielgunow, przebywając na froncie południowo-zachodnim, zauważył, że Polacy z Galicji nie wierzyli zapewnieniom Mikołaja³⁷. Na kolejnych stronach historyk analizował poglądy cara, premierów, czołowych polityków rosyjskich oraz środowisk polskich i doszedł do wniosku, że kwestia polska była traktowana przez stronę rosyjską instrumentalnie. Polacy pragnęli niepodległości, chociaż – jak zaznaczył – nie wszyscy mówili o tym głośno, zaś Rosjanie rozważali jedynie autonomię, a i to rozwiązanie było traktowane jako dyskusyjne, gdyż ogół społeczności Imperium nie był przygotowany na rozstrzygnięcie kwestii polskiej: „Надо признать, что не только «официальная Россия» но и политическая общественность демократического отенка до революции к разрешению вопроса в сторону безоговорочного принятия польской независимости”³⁸.

Powołując się na artykuł znanego publicysty Leona Kozłowskiego, Mielgunow zwracał uwagę, że skutkiem podjęcia kwestii polskiej było oswojenie się Rosjan z faktem, że Polska nie jest częścią kresów Rosji, lecz stanowi odrębną całość³⁹.

W momencie wydania (1957) książka była niewątpliwie odkrywcza, ale i dziś materiał źródłowy cytowany przez autora pozostaje interesujący dla badaczy zajmujących się schyłkiem państwa Romanowów. Praca ta zrobiła duże wrażenie również na polskim sowietologu Ryszardzie Wradze, który swoje odczucia z lektury opisał w liście do wdowy po autorze, Praskowii Mielgunow⁴⁰.

KONTAKTY Z POLSKĄ W OKRESIE MIĘDZYWOJENNYM

Głównym kontaktem Mielgunowa w II Rzeczypospolitej był znany, dawniej petersburski krytyk literacki Dmitrij Fiłosofow, na emigracji zaangażowany w działalność polityczną, publicystyczną i redaktorską. To za jego pośrednictwem historyk nawiązywał kontakty z Polakami. Fiłosofow próbował przekonać Mielgunowa do idei współpracy ze stroną polską, liczył także na wsparcie swoich kolejnych inicjatyw prasowych.

³⁶ *Ibidem*, s. 196.

³⁷ С. Мельгунов, *Легенда о сепаратном мире*, Париж 1957, s. 211.

³⁸ *Ibidem*, s. 219.

³⁹ *Ibidem*, s. 220.

⁴⁰ LSE, MC, R. Wraga do P. Mielgunow, [1957 r.?], k. 29.

W jednym z pierwszych listów pisał do niego w sprawie pomocy w kolportażu wydawanego w Warszawie czasopisma „За Свободу!”, wykładając mu swoje poglądy polityczne: „В обще мы, конечно, не априорные полонофобы, как большинство эмиграции, и надеемся на мирное сожительство Польши и будущей России”⁴¹. Myśl tę rozwinął w kolejnych listach. Jego ocena przyczyn klęski „białych” w latach 1919–1920 była bardziej krytyczna wobec Denikina oraz reprezentującego go w Paryżu Siergieja Sazonowa, byłego ministra spraw zagranicznych Rosji. Przestrzegał adresata swojego listu, że pokonanie Sowieców nie może się odbyć bez współpracy z „limitrofami”, zwłaszcza Polską, oraz „separatystami”, zwłaszcza Ukraińcami⁴². Pogląd ten wyrażał jako zwolennik ustroju federacyjnego; na poparcie swojej argumentacji dodawał, że jeżeli Rosjanie nie zechcą współpracować z wymienionymi narodami, to Ukraina zostanie oderwana od Rosji. Zdając sobie sprawę ze śmiałości swoich tez, wyraził nadzieję, że Mielgunow nie zerwie z nim kontaktu. Nie zerwał, wymiana korespondencji trwała do 1930 r. Dzięki niej zarówno Fiłosofow otrzymał wsparcie Mielgunowa w kwestii kolportażu „За Свободу!” we Francji, jak i Mielgunow Fiłosofowa w kolportażu „Борьбы за Россию” w Polsce. Za kolportaż tej gazety w II Rzeczypospolitej odpowiadał także płk Michaił Jakowlew⁴³, w tym czasie współpracownik wileńskiej Ekspozytury Oddziału II Sztabu Generalnego Wojska Polskiego. Natomiast przedstawicielem organizacji noszącej tę samą co czasopismo nazwę był płk Władimir Brand, bliski współpracownik Fiłosofowa oraz „Dwójki”⁴⁴. W lipcu 1930 r. Fiłosofow zaproponował Mielgunowowi udział w tworzeniu nowego dziennika, który wraz z planowanym powstaniem organizacji (Rosyjski Komitet Społeczny), zrzeszającej różne odłamy emigracji rosyjskiej w Polsce, miał na celu wsparcie Rosyjskiego Związku Ogólnowojskowego (ROWS)⁴⁵. Inicjatywa ta została podjęta przy akceptacji Wydziału Wschodniego Ministerstwa Spraw Zagranicznych oraz Oddziału II SG⁴⁶.

Spora część korespondencji Mielgunowa z Fiłosofowem, ale także z prof. Marcelim Handelsmanem była poświęcona Konferencji Historyków Państw Wschodniej Europy

⁴¹ LSE, MC, D. Fiłosofow do S. Mielgunowa, Warszawa, 5 IV 1927 r., k. 6.

⁴² „Вы не считается совершенно с местными усилиями, когда неосторожности Деникина, Сазонова, а цейчас и история с опубликованием документов барона Гревенина подхватываются польской печатью, как доказательство солидарности всех русских в вопросе од »единой и неделимой«.

Я так и смотрел на статьи Рысса и Липеровского, не только на свою, как на начало серьезной академической, как говорит Рысс, дискуссии на столь ответственную тему. Для меня лично это вопрос не академический и он связан с главным жизненным вопросом – борьбой с большевиками. Этой борьбе очень препятствует недоверчивое отношение к русским со стороны лимитрофов. Это во первых. А во вторых, надо учитывать, что, так называемый, »сепаратизм«, в конечном торжество котораго я не верю и который, по моему, является общей болезнью исторического момента, есть очень важная сила для борьбы с большевиками. Вы не подвинете украинцев на борьбу с большевиками, если они будут знать, что все останется по старому, и Вы не сдвинете с места поляков, если сейчас не будете резко отмежевываться от Сазонова и Деникина”, LSE, MC, D. Fiłosofow do S. Mielgunowa, Warszawa, 13 I 1928, k. 30.

⁴³ LSE, MC, M. Jakowlew do S. Mielgunowa, Wilno, 12 IV 1928 r., k. 1 i n.

⁴⁴ П. Базанов, *Братство Русской Правды – самая загадочная организация Русского Зарубежья*, Москва 2013, s. 163.

⁴⁵ LSE, MC, D. Fiłosofow do S. Mielgunowa, Warszawa, 31 VII 1930 r., k. 67.

⁴⁶ Szerzej na temat kulis powstania RKS zob.: Ł. Dryblak, *Czy tylko prometeizm? Polityka państwa polskiego wobec wybranych kół emigracji rosyjskiej w latach 1926–1935*, „Studia z Dziejów Rosji i Europy Środkowo-Wschodniej” 2016, z. 1, s. 93–94.

i Słowiańszczyzny⁴⁷, odbywającej się w dniach 26–29 czerwca 1927 r. Mieli w niej wziąć udział Mielgunow oraz jego koledzy redakcyjni: Władimir Burcew i Wieniedikt Miakotin. Ten ostatni chciał wygłosić serię odczytów politycznych w Warszawie (podobnie jak Paweł Milukow, starający się o wizę za pośrednictwem Aleksandra Lednickiego), na co nie zgadzał się kierownik Wydziału Wschodniego MSZ Tadeusz Hołówko, wobec czego wspomniani badacze ostatecznie nie wzięli udziału w konferencji⁴⁸. W 1925 r. współpracę z Mielgunowem próbowała nawiązać także redakcja „Przeglądu Politycznego”, proponując mu kolumnę w swoim czasopiśmie, poświęconą informacjom z życia emigracji rosyjskiej. Mielgunow odesłał petentów do swoich znajomych – Nikołaja Kaliszewicza i Nikołaja Wodowozowa, który z kolei skierował ich do Miakotina. Wszyscy odpowiedzieli odmownie⁴⁹.

Korespondencja Fiłosofowa z Mielgunowem została przerwana na przełomie lat dwudziestych i trzydziestych, prawdopodobnie na skutek wycofania się historyka z czynnej działalności politycznej i skoncentrowania się na pracy naukowej. Niestety, Mielgunow zazwyczaj nie sporządzał kopii własnych listów. Oryginały zaś prawdopodobnie się nie zachowały, gdyż, jak wiadomo, Fiłosofow poprosił dr Zofię Dobrowolską, opiekującą się nim w ostatnich latach jego życia w Otwocku, by po jego śmierci spaliła korespondencję⁵⁰.

STOSUNKI Z POLSKĄ EMIGRACJĄ PO II WOJNIE ŚWIATOWEJ

Kontakty z Polakami zostały odnowione dopiero po II wojnie światowej. Zazwyczaj zwracano się do Mielgunowa jako specjalisty w zakresie zbrodni sowieckich oraz redaktora ważnych czasopism emigracyjnych. Władysław Pelc wspominał także, że historyk należał do sympatyków Koła Przyjaźni Polsko-Rosyjskiej, funkcjonującego w latach 1947–1953 i kierowanego przez niego oraz Władimira Łazarewskiego⁵¹. Do Mielgunowa pisali Józef Czapski, Jerzy Niezbrzycki (Ryszard Wraga) oraz Kazimierz Zamorski, pojedyncze listy otrzymał również od Jerzego Giedroycia i Jana Kowalewskiego⁵². Kontakt z Zamorskim, przyszłym długoletnim kierownikiem Wydziału Studiów i Analiz Radia Wolna Europa, został nawiązany z inicjatywy rosyjskiego historyka, który poprosił go o przesłanie mu *La justice soviétique*, książki na temat systemu łagrów, napisanej przez niego razem ze Stanisławem Starzewskim⁵³. Po otrzymaniu pozycji napisał na jej temat

⁴⁷ LSE, MC, D. Fiłosofow do S. Mielgunowa, Warszawa, 9 V 1927 r., k. 12–13; M. Hendelsman do S. Mielgunowa, 16 V 1927 r., k. 16.

⁴⁸ LSE, MC, D. Fiłosofow do S. Mielgunowa, Warszawa, 12 IV 1927 r., k. 8.

⁴⁹ LSE, MC, „Przegląd Polityczny” do S. Mielgunowa, Warszawa, 16 V 1925 r., k. 2.

⁵⁰ P. Mitzner, *Trudna przyjaźń: Dmitrij Fiłosofow – Maria Dąbrowska – Stanisław Stempowski*, „Pamiętnik Literacki: czasopismo kwartalne poświęcone historii i krytyce literatury polskiej” 2012, z. 1, s. 250.

⁵¹ Biblioteka Polska w Paryżu, Akta Władysława Pelca, sygn. tymcz. 1, Koło Przyjaźni Polsko-Rosyjskiej, s. 3.

⁵² LSE, MC, J. Kowalewski do S. Mielgunowa, London, 20 III 1948 r., k. 1. Kowalewski, powołując się na otrzymane od Wragi numer „За Россию”, którego redaktorem był Mielgunow, zaproponował mu współpracę w ramach redagowanego przez niego od 1944 r. czasopisma „East Europe”, w którym Rosjanin miałby zamieszczać krótkie notki z życia emigracji rosyjskiej.

⁵³ LSE, MC, K. Zamorski do S. Mielgunowa, Rzym, 23 III 1946 r., k. 1.

artykuł pt. *Потрясающая книга*, w którym, poza streszczeniem jej treści z uwypukleniem masowych deportacji dokonanych przez Sowietów na zajętych w 1939 r. terenach II Rzeczypospolitej przypomniał, że byli oni także sprawcami zbrodni katyńskiej, i polecił *Wspomnienia starobielskie* Józefa Czapskiego. Przy okazji skrytykował także Rosjan, którzy ze względów patriotycznych uważali, że nie należy czynić rozgłosu ze zbrodni popełnionych przez ZSRS⁵⁴.

Zamorski bezskutecznie próbował wykorzystać nową znajomość, by wydać *The Special Territory of Kolyma* po rosyjsku⁵⁵. Kontakt korespondencyjny między emigrantami był utrzymywany w latach 1946–1947 i dotyczył głównie spraw wydawniczych oraz sowiecologicznych. Obaj wspierali się w pozyskiwaniu niedostępnych książek. Na przykład Zamorski poszukiwał *Czerwonego terroru*, prosząc jego autora o pomoc w dotarciu do tej pozycji⁵⁶. Ostatecznie, w listopadzie 1946 r., polskim przyjacielem Mielgunowa został Jerzy Niezbrzycki, na emigracji znany jako Ryszard Wraga, chociaż Zamorski w jednym z listów, chcąc się zaprezentować jako osoba pozbawiona uprzedzeń w stosunku do Rosji (m.in. odrzucał teorię o ciągłości między Imperium Rosyjskim a ZSRS), wystawił mu nie najlepsze świadectwo⁵⁷.

Poza Wragą, z którym wymienił 25 zachowanych listów, Mielgunow najintensywniej korespondował z Józefem Czapskim (18 listów). Obaj Polacy byli współpracownikami „Kultury” Jerzego Giedroycia, który za ich pośrednictwem (zwłaszcza Czapskiego) kontaktował się z emigracją rosyjską i czerpał na jej temat informacje. Należy podkreślić, że w *Autobiografii na cztery ręce* Giedroyc wspominał, że miał okazję wielokrotnie osobiście spotykać się Mielgunowem, który odwiedzał go, gdyż mieszkał niedaleko⁵⁸. Środowisko „Kultury” zaliczało tego Rosjanina do osób, z którymi możliwy jest dialog, mimo że zdawano sobie sprawę, iż jego poglądy na stosunki polsko-rosyjskie daleko odbiegały od tego, czego życzyliby sobie Polacy. Złośliwie, lecz trafnie różnicę między Mielgunowem a niemalą grupą emigrantów rosyjskich opisał Bogdan Konaszewicz: „Polacy teoretycznie pod nomenklaturę »Narodów Rosji« nie podpadają, ale praktycznie, może by warto było pamiętać, że można być innego zdania. Znany ze swego przyjaznego do Polaków stosunku S.P. Mielgunow, nie uznając »pryncypialnie« granic traktatu ryskiego, a rezygnując w imieniu Rosji z pretensji do byłego zaboru austriackiego (broшура *Единая или разчлененная Россия?*), chyba ma na myśli powrót do granic z 1914 roku, a przynajmniej wzięcie ich za podstawę do rozmów o przyszłych polsko-rosyjskich stosunkach. Skoro tak rozumuje stary rosyjski demokrat, chętnie przyznający się do swego litewskiego pocho-

⁵⁴ С. Мельгунов, *Потрясающая книга*, „Свободная мысль” 1946, s. 19–23. Zob. A.M. Jackowska, *Sowiety na ławie oskarżonych. Polskie uczestnictwo w propagandowej zimnej wojnie we Francji w latach 1947–1952*, Warszawa 2018, s. 119. Autorka książki poświęciła dłuższy fragment w swej książce Mielgunowowi.

⁵⁵ LSE, MC, K. Zamorski do S. Mielgunowa, Hereford, 20 IV 1947 r., k. 8.

⁵⁶ LSE, MC, K. Zamorski do S. Mielgunowa, 10 X 1946 r., k. 2.

⁵⁷ „Wśród naszych polskich publicystów, zajmujących się zagadnieniami sowieckimi istnieją dwie szkoły: jedna antysowiecka i antyrosyjska równocześnie, druga tylko antysowiecka. Niestety dziś, sądząc z dotychczasowych publikacji, przewagę ma pierwsza. Przoduje jej Ryszard Wraga, przebywający w Londynie. Posuwa się on do twierdzenia, że bolszewizm jest »krew z krwi, kość z kości« rosyjskim. Przyznaję, że byłem pod dużym jego wpływem. Dziś widzę, że stanowisko to jest błędne”, LSE, MC, K. Zamorski do S. Mielgunowa, 10 X 1946 r., k. 2.

⁵⁸ J. Giedroyc, *Autobiografia na cztery ręce*, oprac. K. Pomian, Warszawa 1994, s. 181.

dzenia, czyni to pewno na podstawie dużej do nas sympatii i najprzychylniejszych uczuć które mu podszeptują jak najgłębsze (choćby do Kalisza) z Polską stosunki. Ale przecież są i mniej przychylni dla nas Rosjanie, których rozpiera duma narodowa, że dziś język ich jest nauczany w szkółce powszechnej od Elby do Pacyfiku”⁵⁹.

Mielgunow nawiązał kontakt z Czapskim dzięki Zamorskiemu, który polecił mu jego *Wspomnienia starobielskie*. Po pierwszym spotkaniu Czapski pisał do rosyjskiego historyka: „Kiedy pomyślę, ile lat był Pan emigrantem i jaką siłę wiary, i jaką młodość przynosi Pan ze sobą, poczułem nieco wstydu i opuściłem Pana z większą odwagą i nadzieją”⁶⁰. Czapski wysłał także Mielgunowowi fragmenty *Na nieludzkiej ziemi* (pierwsze wydanie ukazało się w 1949 r.) oraz artykuł *Maritain miał rację*⁶¹. Odniósł się w nim do dwóch recenzji swojej książki autorstwa publicysty Waclawa Zbyszewskiego, niebędącego specjalistą od zagadnień rosyjskich, z którym miał okazję od dłuższego czasu potykać się łamach prasy emigracyjnej. W artykule tym Czapski zawarł, pod wpływem oskarżeń Zbyszewskiego, swoją deklarację stosunku do Rosji: „Chodzi o stosunek do Rosji. Nie jest on u mnie wcale stosunkiem »wytworzonego« podróżnika, pół-Prousta, jadącego do Rosji z wycieczką, a jest wyrazem stanowiska człowieka i Polaka, który przeżył wiele lat w Rosji, nienawidzi tego, co w Rosji haniebne, podziwia to, co podziwu godne. Stosunek taki wydaje mi się jedynie godny pewnej polskiej tradycji, w piśmiennictwie polskim przecież dominującej tradycji Mickiewiczów, Norwidów, Brzozowskich i tysięcy pomniejszych. Tej tradycji, od której się wyłgać nie możemy, obowiązuje nas, albo musimy ją wyraźnie przekreślić i zwalczać”⁶². Czapski przypomniał, że w polskiej literaturze można znaleźć wiele przykładów postaci dobrego Rosjanina, w przeciwieństwie do literatury rosyjskiej, gdzie Polacy traktowani są z nieskrywaną nienawiścią. Jego zdaniem z tej tradycji wyłamywała się publicystyka Zbyszewskiego, która dla takich ludzi jak Jacques Maritain stanowiła dowód płaskiej antyrosyjskości Polaków. Niewątpliwie Czapski i Mielgunow darzyli się nawzajem szacunkiem, nie oznacza to jednak, że miało to proste przełożenie na projekty polityczne, w które byli zaangażowani. Kością niezgody, której jednakże nie poruszano w korespondencji, była kwestia narodowościowa, czyli problem kształtu przyszłej niesowieckiej Rosji. Jak wiadomo, Mielgunow, chociaż opowiadał się za federalnym ustrojem swojej ojczyzny, był przeciwny udzielaniu nadmiernej autonomii innym narodom, co było sprzeczne z polityką Giedroycia, w której realizację zaangażowany był również Czapski.

Z polskich kontaktów Mielgunowa jeden – właśnie z Niezbrzyckim *alias* Wragą – przerodził się w stałą znajomość, a z czasem przyjaźń⁶³, co – jeśli spojrzymy na poglądy obu emigrantów – wydawałoby się trudne. Początkowo znajomość ta miała charakter oficjalny i chodziło w niej, tak jak w innych opisanych powyżej przypadkach,

⁵⁹ B. Konaszewicz, *List z Niemiec*, „Kultura” 1951, nr 10/48, s. 99.

⁶⁰ LSE, MC, J. Czapski do S. Mielgunowa, Paryż, 21 XI 194 r., k. 1.

⁶¹ LSE, MC, J. Czapski do S. Mielgunowa, 14 VII 1949 r., k. 13. J. Czapski, *Maritain miał rację?*, „Kultura” 1949, nr 3/20, s. 55–60.

⁶² *Ibidem*, s. 56.

⁶³ W ostatnich miesiącach życia Mielgunowa Wraga prowadził korespondencję z jego żoną, której pomagał w zdobywaniu trudno dostępnych we Francji leków dla ciężko chorego męża, LSE, MC, R. Wraga do P. Mielgunow, 26 IV 1956 r., k. 17. Pierwszy na ich bliski kontakt zwrócił uwagę Włodzimierz Bączkowski, zob. W. Bączkowski, *Jerzy Niezbrzycki (R. Wraga) 1902–1968*, „Niepodległość” 1990, s. 104.

o współpracę wydawniczą (Wraga publikował w czasopismach Mielgunowa, m.in. na temat Katynia i operacji „Triest”/„Trust”), wymianę kontaktów i informacji. Wraga, podobnie jak Czapski i Zamorski, liczył, że za pośrednictwem Mielgunowa będzie mógł docierać z polskim przekazem do Rosjan, a nawet do szerszego kręgu odbiorców. Niewątpliwie stosunek Mielgunowa do terroru sowieckiego stwarzał pole do współpracy ze wspomnianymi Polakami, którym zależało na propagowaniu prawdy o zbrodniach komunizmu. W ramach tej akcji Wraga, przy udziale Czapskiego, skontaktował Mielgunowa z amerykańskim dziennikarzem polskiego pochodzenia Leopoldem Dende⁶⁴.dalej

Z czasem jednak Wraga postanowił zaproponować Mielgunowowi udział we wspólnym projekcie politycznym. Zanim to jednak zrobił, przesłał mu swój artykuł *Do przyjaciół Rosjan*, argumentując, że jeżeli ograniczyłby się jedynie do opisu jego treści w liście, Mielgunow mógłby mu nie uwierzyć. Napisał w nim: „Droga, którą idą nacjonaści rosyjscy, podobnie zresztą jak inni nacjonaści, z Polakami i Ukraińcami włącznie, droga zabezpieczenia *a priori* jak najszerszych granic dla swych mocarstw, kosztem wolności innych narodów, nie prowadzi do niczyjej wolności. Prowadzi natomiast do uniwersalnego zwycięstwa bolszewizmu”⁶⁵. Deklaracja ta musiała zrobić wrażenie na Mielgunowie, zaczęli bowiem ze sobą ściślej współpracować, co zauważono zarówno po stronie polskiej, jak i rosyjskiej⁶⁶. Wraga, dysponując rozległymi kontaktami wśród emigracji rosyjskiej, prowadził swoją własną politykę, współpracując z działaczami socjalistycznymi oraz zwolennikami federalistycznej koncepcji ustroju przyszłej Rosji, tak jak Mielgunow krytykował skrajnie nacjonalistyczne postawy wśród przedstawicieli narodów Europy Środkowo-Wschodniej⁶⁷, uważając, że najważniejszym zadaniem jest obalenie komunizmu⁶⁸.

W 1949 r. w siedzibie redakcji czasopism „Возрождение” lub „Российский демократ” miało się odbyć spotkanie, na którym miała zostać poruszona kwestia stosunków polsko-rosyjskich. Ze strony polskiej udział mieli w nim wziąć sam Wraga oraz jego znajomy z Polskiej Partii Socjalistycznej Stefan Mrożkiewicz. Dobór uczestników rosyjskich Niezbrzycki pozostawił Mielgunowowi – „пригласите [...] десять людей политически грамотно”⁶⁹. Zachęcając Mielgunowa do zorganizowania tej debaty, Wraga użył oryginalnego argumentu, stwierdzając, że II wojna światowa stworzyła podstawy dla sojuszu polsko-rosyjskiego. Słowa te zapewne należy rozumieć jako podkreślenie wspólnego

⁶⁴ LSE, MC, R. Wraga do S. Mielgunowa, 20 XI 1948 r., k. 19. Wtedy nikt z nich nie przypuszczał, że był on agentem sowieckiej siatki szpiegowskiej kierowanej przez Bolesława Geberta, a następnie Departamentu VII Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego, zob.: S. Cenckiewicz, *Długie ramię Moskwy. Wywiad wojskowy Polski Ludowej 1943–1991 (wprowadzenie do syntezy)*, Poznań 2011, s. 115, przyp. 53.

⁶⁵ R. Wraga, *Do przyjaciół Rosjan*, „Wiadomości”,dalej 9 V 1948, s. 2–3.

⁶⁶ „Co do Wragi to rzeczywiście nie znosi on Miłosza, a bardzo blisko pracuje z Mielgunowem i jest stałym współpracownikiem »Wozroždienija«, J. Giedroyc do B. Osadczuka, 23 III 1953 r. [w:] J. Giedroyc, *Emigracja ukraińska. Listy 1950–1982*, oprac. B. Berdychowska, Warszawa 2004, s. 128. LSE, MC, R. Gul do R. Wragi, kopia, 29 V 1950 r., k. 31. Głównym tematem listu Gula jest „oszczerca” kampania Mielgunowa przeciw niemu. Wraga uchodził za osobę tak blisko związaną z Mielgunowem, że Gul próbował za jego pośrednictwem oczyścić się przed nim.

⁶⁷ LSE, MC, R. Wraga do S. Mielgunowa, b.d., k. 21–24.

⁶⁸ „Droga, którą idą nacjonaści rosyjscy, podobnie zresztą jak inni nacjonaści, z Polakami i Ukraińcami włącznie, droga zabezpieczenia *a priori* jak najszerszych granic dla swych mocarstw, kosztem wolności innych narodów, nie prowadzi do niczyjej wolności. Prowadzi natomiast do uniwersalnego zwycięstwa bolszewizmu”, R. Wraga, *Do przyjaciół Rosjan...*,dalej s. 2–3.

⁶⁹ LSE, MC, R. Wraga do S. Mielgunowa, Paryż, 21 VII 1949 r., k. 49.

losu narodów pozostających pod jarzmem sowieckim oraz wspólnego celu jakim było jego zrzucenie. Takie postawienie sprawy przez Polaka wynikało z przekonania o postępującej ofensywie komunizmu i słabości ideowej Zachodu, który – jego zdaniem – nie potrafił zjednoczyć się w obliczu zagrożenia. Czy jednak za deklaracjami poszły jakieś działania? Czy rzeczywiście obaj emigranci nawiązali współpracę na gruncie antysowieckim? Niewątpliwie obu przyświecał jeden cel: poszerzenie wiedzy na temat sowieckich metod dywersji ideologicznej, inspiracji i operacji wpływu wśród narodów świata zachodniego i emigracji politycznych. Artykuły Wragi na łamach „Kultury” i „Возрождения” były jednymi z pierwszych, które głębiej opisywały sprawę słynnej sowieckiej prowokacji o kryptonimie „Trust”.

Możliwe, że nie była to jedyna forma współpracy. W latach 1945–1949 Wraga pracował w Ministerstwie Informacji, kierowanym przez Adama Pragiera. Jak wiadomo z materiałów Departamentu VII MBP, dawny „dwójkarz” był wtedy zaangażowany w projekt utworzenia antykomunistycznej, francuskojęzycznej agencji prasowej⁷⁰, stąd być może obecność na spotkaniu Mroźkiewicza, dobrze zorientowanego w paryskim środowisku prasowym. Skądinąd wiadomo także, że osobę Mielgunowa brano pod uwagę jako jednego z korespondentów agencji prasowej, którą Ministerstwo Informacji chciało powołać w Paryżu⁷¹. Nie do końca wiadomo, czy były to dwa oddzielne projekty, czy też jeden, który ewoluował. Faktem jest, że w archiwum Mielgunowa znajdują się numery „Bulletin de l'Association d'Etudes et d'Information Politiques Internationales”. Pozostaje pytanie, czy był on jedynie odbiorcą kolportowanego przez Wragę biuletynu, czy również dostarczał do niego jakieś materiały.

W styczniu 1948 r. Giedroyc, przygotowując się razem Czapskim i Wragą do wydania rosyjskiego numeru „Kultury”, zwrócił się z propozycją napisania artykułu m.in. do Mielgunowa: „proponujemy Panu Profesorowi albo temat aktualny, który wydaje się nam, że właśnie Pan zaczął propagować obecnie wśród emigracji rosyjskiej, a mianowicie organizację przyszłej Rosji na zasadzie jak najdalej pojętej autonomii poszczególnych prowincji, z tym oczywiście, że prosilibyśmy – jeżeli by Panu taki temat odpowiadał – by zechciał Pan wyraźnie określić, jaką rolę miałyby Pana zdaniem odegrać w tej konstrukcji Polska, jako też jak zdaniem Pana powinny się ułożyć stosunki polsko-rosyjskie w przyszłości”⁷². Niestety odpowiedź na powyższy list nie została udzielona pisemnie lub zaginęła wraz z częścią korespondencji Wragi w czasie jego przeprowadzki do USA. Mielgunow nie napisał również artykułu. Byłby on niewątpliwie bardzo ciekawy, choć naraziłby go na krytykę prasy zarówno polskiej, jak i przede wszystkim rosyjskiej. Ostatecznie, ze względu

⁷⁰ Wraga od 1948 r. w porozumieniu z gen. Władysławem Andersem miał prowadzić agencję prasową Bulletin de l'Association d'études et d'informations politiques internationales. Jest jednak mało prawdopodobne, by w sprawę tę zamieszany był gen. Anders, któremu niejako automatycznie przypisywała szereg działań, w rzeczywistości niekoordynowanych przez niego, AIPN 01419/81/D, Naczelnik Wydziału III Dep. VII Jan Kunicki do Nacz. Wyzd. IV Dep. VII płk Brandla, Warszawa, 12 VIII 1949 r., Departament VII MBP Wydział IV, wpłynęło 12 VIII 1949 r., nr 2998/49, k. 11–12 i n.

⁷¹ A.M. Jackowska, *Sowiety na ławie oskarżonych...*, s. 120, przyp. 262.

⁷² Archiwum Instytut Literackiego Kultura w Maisons Laffitte, Papiery osobiste Jerzego Giedroycia 08.01 (PoJG), J. Giedroyc do S.P. Melgunoffa, Paris, 15 I 1948 r.; por. „Kultura” i emigracja rosyjska. W poszukiwaniu zatraczonej solidarności, t. 2, wybór i oprac. P. Mitzner, Paryż–Kraków 2016, s. 9–10.

na sceptyczne podejście do pomysłu autorów reprezentujących obie strony, pomysł wydania tego numeru „Kultury” został odłożony na później.

Poszukując odpowiedzi na pytania, które postawiono Mielgunowowi, można je między wierszami znaleźć w jego publicystyce. Szczególnie interesujący w tym kontekście był wspomniany już artykuł *Единая или розчлененная Россия?*, opublikowany w miesięczniku „Возрождение”, jednym z najważniejszych rosyjskich czasopism kulturalno-politycznych⁷³. Mielgunow jako zwolennik federacyjnego ustroju Rosji (oczywiście nie uważał za taki ustroju ZSRS) stwierdził w nim, że każdy naród powinien mieć swoją formę państwową, a zatem narody Rosji powinny same wypowiedzieć się na ogólnonarodowym zebraniu, czy chcą funkcjonować w ramach państwa rosyjskiego, czy oddzielnie. Zaznaczał jednak, że takie prawo mają kraje bałtyckie, Gruzja i może Armenia. Warto temu oryginalnemu dla rosyjskiej myśli politycznej wywodowi poświęcić więcej miejsca. Przede wszystkim nasuwa się pytanie o Ukrainę i inne terytoria dawnej I Rzeczypospolitej.

Rozwiązanie tej kwestii można znaleźć w polemice Mielgunowa z utworzonym jeszcze w okresie przedwojennym Prometeuszem, a także z Antykomunistycznym Blokiem Narodów (ABN), założonym przez Organizację Ukraińskich Nacjonalistów. Relacjonując ich pogląd na kwestię narodowościową, Mielgunow polemizował z przekonaniem, że po upadku ZSRS narody go zamieszkujące „rozbiegną się w różne strony ze wspólnego domu”⁷⁴. Co ciekawe, tezę tę zestawiał z twierdzeniami cara Aleksandra II i wybitnego historyka Konstantina Pobiedonoscewa, którzy uważali, że liberalizacja ustroju Rosji przyczyni się do rozpadu imperium. Mielgunow dowodził, że było to fałszywe założenie, które zahamowało proces demokracji Rosji i w efekcie doprowadziło do zwycięstwa bolszewików. Tymczasem Rosja nie rozpadłaby się, gdy jego zdaniem nie dla wszystkich była „więzieniem narodów”. Polityka rusyfikacji była wymierzona głównie w zachodnie rubieże Imperium (autor nie pisze wprost, ale można się domyślić, że chodziło mu głównie o Polaków), za co zresztą również krytykuje rosyjską inteligencję, stwierdzając, że była ona obciążona „wrodzonym grzechem pierworodnym imperialistycznej przemocy”⁷⁵. Tezy prometejczyków i ABN nazywał propagandowymi: „Можно молчаливо пройти мимо этой шаблонной пропаганды безответственных самостийников-демагогов”; co ciekawe, w przypisie powołał się na wspomniany powyżej artykuł Zbyszewskiego, który słynął z ostrych tez i ciętego języka, natomiast nie był reprezentantem *sensu stricto* ruchu prometejskiego. Artykuł ten, jak wspomniałem, Mielgunow otrzymał kilka lat wcześniej od Czapskiego⁷⁶, co pokazuje zresztą, że informacje o życiu polskiej emigracji czerpał on głównie z materiałów, które docierały doń od polskich znajomych. Utrzymany w agresywnym tonie artykuł Zbyszewskiego idealnie nadawał się do polemiki pro-

⁷³ С. Мельгунов, *Единая или розчлененная Россия?*, „Возрождение”, maj–czerwiec 1951, s. 130–144.

⁷⁴ *Ibidem*, s. 131.

⁷⁵ *Ibidem*, s. 132.

⁷⁶ Czapski nie raz polemizował ze Zbyszewskim w kontekście Rosji, czasem nawet musiał się z tego tłumaczyć: „trzeba więcej wiedzieć niż ja czy Zbyszewski. I najbardziej ostra krytyka prawosławia nie pozwala przecież na takie mówienie o religii, człowieka afiszującego się swoją religią, jak Zbyszewski! Już pisma rosyjskie w Ameryce to podjęły, Rosjanie w Paryżu najbardziej propolscy rozdzierają szaty i zarzucają nam, że nie umiemy widzieć inaczej Rosjan jak ciasno i nienawistnie”, Muzeum Narodowe w Krakowie, Archiwum Józefa i Marii Czapskich, sygn. 2320, J. Czapski do M. Sokolnickiego, 29 IX 1949 r., k. 24. Zob. W. Zbyszewski, *Czapski o Rosji*, „Wiadomości” 1949, nr 20 (163), s. 3.

wadzonej przez Mielgunowa – „Людям болеющим лихорадкой шовинизма, покажется, конечно, неубедительной и аргументация, что крепким панцырем, защищающим Россию от распада, служит сама российская культура – культура не великорусская, а созданная вековыми усилиями и творчеством разнообразных народов России”⁷⁷. Przytaczając argumenty na rzecz swojej tezy w sposób oryginalny, argumentował, że „bolszewizm” połączył narody Rosji; nie była to jednak pochwała polityki sowieckiej, lecz drwina, gdyż ich jedność miała polegać na jednakowo wrogim nastawieniu wobec komunizmu⁷⁸.

Zdaniem Mielgunowa polityka wschodnia Piłsudskiego w 1920 r. była nieszczęra wobec narodów Imperium. Uważał, że wspieranie ich niezależności od Rosji było „złośliwą radą” i służyło jedynie podzieleniu „odwiecznie konkurującej z Polską” dużej, zjednoczonej Rosji⁷⁹. Dlaczego to działanie nie było w interesie narodów? Odpowiadał: „Не в интересах всех народов России после большевиков пройти еще раз через разрушительную стадию хаоса с неизбежной утерей на более или менее долгое время экономических и культурных ценностей, которые могли быть сохранены и развиты при общей самодеятельности в едином государственном организме”⁸⁰.

Tym samym nie liczył się ze zdaniem narodów (poza wymienionymi powyżej), które nie chciały być częścią Rosji, ani w 1920 r., ani po dekompozycji ZSRS, która ostatecznie – wbrew teom Mielgunowa – zakończyła się utworzeniem dużo większej liczby państwów, niż on sam zakładał. Czy był to jednak efekt liberalizacji ustroju już oficjalnie ZSRS? Raczej wynikało to z chwilowej słabości imperialnego centrum, które nie rezygnowało z tych ziem na zawsze, lecz w celu modernizacji musiało zmienić charakter kontroli nad tymi obszarami, co niosło ze sobą ryzyko utraty niektórych z nich na skutek ich emancypacji narodowej. Mielgunow nie do końca rozumiał także, że Piłsudski za zniewolony przez carat uważał również naród rosyjski, który nie mógł się wyzwolić z tej opresji, paradoksalnie dlatego, że chciał panować na innymi narodami – pogląd ten podzielał również Wraga. Demokratyzacja stosunków społecznych w Rosji nie może się dokonać bez wyzwolenia narodów, gdyż ich kontrola wymaga stosowania metod opresyjnych, co przeczy głównej tezie Mielgunowa, który uważał, że istnieje możliwość zbudowania Rosji liberalnej, o ustroju federalnym.

Gdzie zdaniem Mielgunowa była granica, poza którą Rosja nie powinna wykraczać? Jego zdaniem Rosja nie powinna przejąć po ZSRS Galicji i Rusi Zakarpackiej, chyba że ich mieszkańcy dobrowolnie zechcą przyłączyć się do niej – „Один только общий исторический корень для обособившихся в далеком прошлом национальных групп не может служить взаимной органической связью. Дружная семья народов России, конечно, охотно откроет свои братские объятия, но не славянския мистыка, а строго осозанныя быгоды (политическия, национальныя, культурныя и экономическия) могут побудить эти национальныя группы, имеющия очень много общаго в психологии и в быте с россиянами, добровольно примкнуть к российской федерации [...]

⁷⁷ С. Мельгунов, *Единая или розчлененная Россия...*, s. 132.

⁷⁸ *Ibidem*, s. 136.

⁷⁹ *Ibidem*, s. 138 i n.

⁸⁰ *Ibidem*.

И могут возникнуть далекия от какого империализма мечты о действительно сильной, единой, федеративной России поистине великой⁸¹.

Z punktu widzenia rosyjskiej myśli politycznej charakterystyczne dla koncepcji Mielgunowa jest ignorowanie odrębności narodów ukraińskiego i białoruskiego. Nie pojawia się u niego również refleksja na temat ziem zabranych w wyniku trzech rozbiorów I Rzeczypospolitej, dokonanych przez Imperium Rosyjskie. Wydaje się, że w ślad za dziewnastowiecznymi historykami rosyjskimi i jeszcze wcześniejszej propagandy carskiej traktował przyłączenie tych ziem jako naturalny etap „zbierania ziem ruskich”. Z treści artykułu wynika, że istnieją „narody rosyjskie”, których kultura stanowi nierozzerwalne spoiwo. Powinny mieć one prawo do federacji, lecz ich odłączenie od Rosji w jego rozumowaniu jest niemożliwe. Niewątpliwie granicą liberalnego – w myśli Mielgunowa – ale jednak nadal imperium, jak można się domyślać, są mniej więcej ziemie Królestwa Polskiego, czy też Polski w granicach wytyczonych na konferencji jałtańskiej. Co jednak, gdyby okazało się, że pewne grupy w Polsce wschodniej odczuwałyby mentalną więź z Rosją? Czy wtedy Moskwa powinna była pochylić się nad ich, może nawet niewyeksplikowanymi, argumentami? Na to pytanie nie uzyskamy odpowiedzi, należy je jednak postawić, by w pełni uzmysłowić sobie specyfikę kultury politycznej Rosjan, dla których przestrzeń stanowi przedmiot ciągłych zmian zależnych od koniunktury politycznej. Oczywiście warto zwrócić uwagę na postulat liberalizacji Rosji i uczynienia przez to stosunków społecznych w niej panujących bardziej sprawiedliwymi oraz zatrzymania ekspansji, a nawet gotowości wyzbycia się ziem, co do których łączności z Rosją Mielgunow miał wątpliwości. Były to jednak rozważania o charakterze taktycznym nieodbiegające zdecydowanie od poglądów większości emigracyjnych środowisk demokratycznych, dopuszczających w latach czterdziestych możliwość pewnej korekty granicy polsko-rosyjskiej w celu zniwelowania kwestii separatyzmu białoruskiego i ukraińskiego. Mimo to rozważania Mielgunowa oswajały Rosjan z istnieniem odrębnych narodów. Rodziły się nowe dylematy, w jaki sposób powinno się je traktować.

PODSUMOWANIE

Mielgunow z jednej strony rozumiał konieczność wypracowania jakiegoś rozwiązania w stosunku do podnoszonego w polskiej myśli politycznej od XIX w. postulatu udzielenia narodom Imperium Rosyjskiego prawa do samookreślenia, z drugiej jednak nie wyobrażał sobie Rosji bez wschodnich województw I Rzeczypospolitej. W jego rozumieniu zostały one przyłączone do niej w ramach długiej rywalizacji dwóch mocarstw. Co więcej, jego zdaniem ziemie te wniosły duży wkład kulturowy w rozwój samej Rosji, w wyniku czego nie mogły one zostać od niej oderwane. Jeżeli jednak narody je zamieszkujące domagałyby się niezależności, powinno im się umożliwić funkcjonowanie na prawach organizmów sfederowanych z Rosją. Mielgunow nie uważał przy tym, by użycie metod siłowych było konieczne w celu utrzymania niepodzielności jego ojczyzny, która według niego obroni się sama, a zatem nie powinno się hamować procesu liberalizacji jej ustroju.

⁸¹ *Ibidem*, s. 144.

Poza federacją miały się znaleźć Polska w granicach jałtańskich, Galicja Wschodnia i Ruś Zakarpacka, do których, jako że należały do Austro-Węgier, Rosja nie miała bezpośrednich praw (choć – według Mielgunowa – jeżeli taka byłaby wola ludności tych ziem, nic nie stało na przeszkodzie, by wcielić je do Rosji). Milczał natomiast w kwestii ziem dawnego Wielkiego Księstwa Litewskiego, uznając jednakże prawo Litwy do niezależności.

Jako historyk i publicysta nie tuszował niewygodnych dla Rosji oraz ZSRS faktów związanych z polityką imperialną czy zbrodniami popełnianymi na różnych narodowościach i grupach społecznych. Jako jeden z nielicznych emigrantów ani na chwilę nie zaangażował się we wspieranie ZSRS w czasie II wojny światowej. Po wojnie zaś, bez zwracania uwagi na głosy krytyczne, starał się nagłośnić sprawę odpowiedzialności sowieckiej za zbrodnię w Katyniu.

Niewątpliwie jego uczciwość prezentowana w pracach historycznych oraz nieprzejechany antykomunizm sprawiły, że został doceniony przez polskich emigrantów. Giedroyc, Czapski czy Niezbrzycki wiedzieli, że Polski nie stać na brak polityki rosyjskiej, nawet w warunkach emigracyjnych. Zdając sobie sprawę z przewagi radykalnych poglądów wśród Rosjan, starali się nawiązywać kontakt z kręgami liberalnymi, które poza postawą antykomunistyczną, patrzyły na historię Rosji w sposób bardziej krytyczny. „Trzecia Rosja” żyła przede wszystkim w umysłach Polaków. Niemniej mozolna praca przynosiła powolną dywersyfikację poglądów i podniesienie w rosyjskim dyskursie politycznym znaczenia narodów ujarzmionych. Uległość emigrantów rosyjskich w tej kwestii była jednak spowodowana presją Związku Sowieckiego. Znamienne jest, że po likwidacji ZSRS wielu emigrantów zradycyzowało swoje poglądy, zaś tezy przedstawicieli organizacji demokratycznych nie zyskały tak dużej popularności jak pisma nacjonalistów, którzy na emigracji stanowili grupę mniej znaczącą.

BIBLIOGRAFIA

ŹRÓDŁA

Źródła archiwalne

Archiwum Instytut Literackiego Kultura w Maisons Laffitte

Papiery osobiste Jerzego Giedroycia

Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej

IPN BU 01419/81/D

Biblioteka Polska w Paryżu

Akta Władysława Pelca

London School of Economics

Melgunov Collection

Prasa

„Kultura”, 1949–1951.

„Wiadomości”, 1948–1949.

„Борба за Россию”, 1926.

„Борба за Россию”, 1948.

„Возрождение”, 1951.

„За Россию”, 1948.

„За свободу России”, 1948.

„Независимая мысль”, 1947.

„Независимое слово”, 1946.

„Независимый голос”, 1947.

„Россия и эмиграция”, 1947.

„Российский демократ”, 1948.

„Русская Мысль”, 1951–1953.

„Свободная мысль”, 1946, 1947.

„Свободное слово”, 1946.

„Свободный голос”, 1946.

Źródła drukowane

Giedroyc J., *Autobiografia na cztery ręce*, oprac. K. Pomian, Warszawa 1994.

Giedroyc J., *Emigracja ukraińska. Listy 1950–1982*, oprac. B. Berdychowska, Warszawa 2004.

Mielgunow S.P., *Czerwony terror w Rosji 1918–1923*, tłum. T. Zawadzki, Warszawa 2016.

Sosin G., *Sparks of Liberty: An Insider's Memoir of Radio Liberty*, University Park 1999.

Wraga R., *Russian emigration after thirty years exile [w:] Russian emigre politics*, red. G. Fisher, New York 1951, s. 17–32.

Zdziechowski M., *W obliczu końca*, Warszawa 1999.

Zdziechowski M., *Widmo przyszłości*, Warszawa 1999.

Деникин А., *Очерки русской смуты*, Берлин 1926.

Мельгунов С., *Воспоминания и дневники*, t. 2, Париж 1964.

Мельгунов С., *Легенда о сепаратном мире*, Париж 1957.

Мельгунов С., *Чайковский в годы гражданской войны*, Париж 1929.

OPRACOWANIA

Bączkowski W., *Jerzy Niezbrzycki (R. Wraga) 1902–1968*, „Niepodległość” 1990, s. 99–124.

Cenckiewicz S., *Długie ramię Moskwy. Wywiad wojskowy Polski Ludowej 1943–1991 (wprowadzenie do syntezy)*, Poznań 2011.

Dryblak Ł., *Czy tylko prometeizm? Polityka państwa polskiego wobec wybranych kół emigracji rosyjskiej w latach 1926–1935*, „Studia z Dziejów Rosji i Europy Środkowo-Wschodniej” 2016, z. 1.

Jackowska A.M., *Sowiety na ławie oskarżonych. Polskie uczestnictwo w propagandowej zimnej wojnie we Francji w latach 1947–1952*, Warszawa 2018.

- „Kultura” i emigracja rosyjska. W poszukiwaniu zatraconej solidarności, t. 2, wybór i oprac. P. Mitzner, Paryż–Kraków 2016.
- Mitzner P., *Trudna przyjaźń: Dmitrij Filosofow – Maria Dąbrowska – Stanisław Stempowski*, „Pamiętnik Literacki: czasopismo kwartalne poświęcone historii i krytyce literatury polskiej” 2012, z. 1.
- Nowak A., *Pierwsza zdrada Zachodu. 1920 – zapomniany appeasement*, Kraków 2015.
- Nowak A., *Polska i trzy Rosje. Studium polityki wschodniej Józefa Piłsudskiego (od kwietnia 1920 roku)*, Kraków 2001.
- Piątkowski L., *Kwestia polska w publicystyce rosyjskiej doby powstania styczniowego*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska” 1993, z. 5.
- Pipes R., *Rewolucja rosyjska*, tłum. T. Szafar, Warszawa 1994.
- Werth N., *Przemoc, represje i terror w Związku Sowieckim [w:] Czarna księga komunizmu. Zbrodnie, terror, prześladowania*, Dębogóra 2017.
- Арифуллин Ф., *Общественно-политические взгляды С.П. Мельгунова 1900–1956 гг.*, Брянск 2018, mps, <http://istsovet-brgu.ru/wp-content/info/2018/2018-Arifullin-Dissert.pdf>
- Базанов П., *Братство Русской Правды – самая загадочная организация Русского Зарубежья*, Москва 2013.
- Макаревич Э., *Заговор профессоров. От Ленина до Брежнева*, Москва 2017.
- Полуказакова И.А., *С.П. Мельгунов в годы гражданской войны*, „Вестник ВГУ” 2011, nr 1.
- Емельянов Ю., *С.П. Мельгунов: В России и эмиграции*, Москва 1998.

Siergieja Mielgunowa emigracyjne spotkania z Polską

Artykuł prezentuje sylwetkę wybitnego rosyjskiego historyka i działacza politycznego Siergieja Mielgunowa, na tle jego zainteresowań Polską i kontaktów z Polakami po jego wyjeździe z ZSRS. Ten mało znany wątek z historii stosunków polsko-rosyjskich na emigracji można traktować jako reprezentatywne studium przypadku obrazujące trudności, które napotykali polscy emigranci, próbując nawiązać dialog z przedstawicielami emigracji rosyjskiej. Z drugiej strony stanowi on również przykład współpracy polsko-rosyjskiej w obszarze propagandy antysowieckiej. Rosyjski historyk utrzymywał na emigracji kontakt z kilkunastoma Polakami, stałe relacje (do śmierci) miał jednak tylko z Ryszardem Wragą, z którym łączyła go przyjaźń. Przykład Mielgunowa dobrze pokazuje również, jak różne znaczenia Polacy i Rosjanie przypisywali hasłu demokratycznej Rosji. Kiedy większość demokratów rosyjskich, tak jak Mielgunow, chciała połączyć ustrój demokratyczny z imperialną pozycją swojego kraju, Polacy uważali, że tylko deimperializacja Rosji może przynieść jej demokrację i wolności przynależne ludziom Zachodu.

SŁOWA KLUCZOWE

Rosja, Polska, biała emigracja, antykomunizm, Mielgunow, Wraga

Sergei Melgunov's Relations with Poles on Emigration

This article presents a profile of the eminent Russian historian and political activist Sergei Melgunov, against the background of his interest in Poland and his contacts with Poles after his departure from the USSR. This little-known thread in the history of Polish and Russian relations in exile can be seen as a representative case study illustrating the difficulties Polish emigrants encountered when trying to establish a dialogue with representatives of the Russian emigrant community. On the other hand, it also provides an example of Polish and Russian cooperation in the area of anti-Soviet propaganda. The Russian historian used to be in touch with several Poles in exile, but he stayed with constant contact only (until his death) with his friend – Ryszard Wraga. The example of Melgunov also shows well how different the understandings of the idea of a democratic Russia were for Poles and Russians. When most Russian democrats, like Melgunov, wanted to combine the democratic system with the imperial position of their country, the Poles believed that de-imperialisation of Russia was the only to bring it the democracy and freedoms of Westerners.

KEYWORDS

Russia, Poland, white emigration, anti-communism, Melgunov, Wraga

ŁUKASZ DRYBLAK – historyk, absolwent studiów doktoranckich w Instytucie Historii PAN, przy którym realizuje grant badawczy NCN Preludium poświęcony stosunkom polsko-rosyjskim na emigracji. Jego zainteresowania badawcze obejmują m.in. historię stosunków polsko-rosyjskich, myśli sowietologicznej oraz polskiej i rosyjskiej emigracji. Autor książki *Pozyskać przeciwnika. Stosunki polityczne między państwem polskim a mniejszością i emigracją rosyjską w latach 1926–1935* (Warszawa 2021). Publikował m.in. w „Studiach z Dziejów Rosji i Europy Środkowo-Wschodniej”, „Dziejach Najnowszych”, „Przeglądzie Wschodnim”, „Niepodległości”, „Arcanach”, „Teologii Politycznej co Tydzień”.
e-mail: lukaszdryblak7@wp.pl

ŁUKASZ DRYBLAK – a historian, a graduate of doctoral studies at the Institute of History of the Polish Academy of Sciences, where he is pursuing a Preludium National Science Centre research grant devoted to Polish-Russian relations in exile. His research interests include the history of Polish-Russian relations, Sovietological ideology and Polish and Russian emigration. The author of *“Pozyskać przeciwnika”. Stosunki polityczne między państwem polskim a mniejszością i emigracją rosyjską w latach 1926–1935* (Warszawa 2021). His works have been published in *“Studia z Dziejów Rosji i Europy Środkowo-Wschodniej”, “Dzieje Najnowsze”, “Przegląd Wschodni”, “Niepodległość”, “Arcana”, “Teologia Polityczna Co Tydzień”* and many more.